



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

Leninowska, organizatorska rola mediów Ringier Axel Springer w Polsce

Leninowska zasada organizatorskiej roli prasy uległa poszerzeniu. Już nie tylko organizuje się społeczeństwo ku dobremu – to stało się trudne, bo większość społeczeństwa gazet nie czyta – ale, być może jako kompensację, organizuje się rząd, opozycję, koalicje, programy partyjne, ustawodawstwo. (Maciej Rybiński)

Skandal związany z listem szefa Ringier Axel Springer Marka Decana do dziennikarzy firmy ma kilka wymiarów. Ingerencja obywatela obcego państwa, wpływająca na kierunek politycznego działania w państwie, w którym prowadzi interesy. Zgodnie z treścią listu, władze niemieckie rozumieją lepiej interesy polski niż jego własny rząd i lepiej go reprezentują. Tym samym przedstawicielstwo obcego państwa dyskredytuje rząd wybrany demokratycznie.

Obserwujemy wojnę informacyjną, która jest kierowana przeciwko Polsce i Polakom. „Obserwujemy wojnę informacyjną, która jest kierowana przeciwko Polsce i Polakom” – w ten sposób dr Hanna Karp odniosła się w audycji „Aktualności dnia” do fałszywych informacji które mają miejsce w mediach w sprawie „Polexitu”.

Obecny system wyboru sędziów do KRS jest niekonstytucyjny. Przyjęty przez rząd projekt zmian jest optymalny, a propozycja stowarzyszenia „Iustitia”, zmieniająca zasady wyboru członków KRS, spóźniona – ocenił minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro.

Sytuacja gospodarcza w Polsce będzie się stabilizowała. Sytuacja gospodarcza w Polsce będzie się stabilizowała, będzie dobra, będzie szybszy wzrost gospodarczy - zapewniła premier Beata Szydło. Sytuacja gospodarcza w Polsce będzie się stabilizowała, będzie dobra, będzie szybszy wzrost gospodarczy. A więc ten cel, który polski rząd założył, osiągamy. Jak dodała, wskazują na to m.in. dane, które są „nie tylko optymistyczne, ale ta stabilizacja finansów publicznych, co już można bardzo wyraźnie wskazać właśnie poprzez osiągnięte wyniki, chociażby wskazujące na wpływy do budżetu państwa, jak i na inne wskaźniki.

Rząd od czasu Brexitu przyciągnął 35-40 tys. miejsc pracy. Od czasu referendum ws. opuszczenia UE przez Wielką Brytanię rząd przyciągnął do Polski 35-40 tys. miejsc pracy, a chęć do emigracji jest najniższa w historii - mówił we wtorek wicepremier Mateusz Morawiecki. Podkreślił, że firmy z Londynu coraz liczniej pojawiają się w Polsce.

Szewczak o zaproszeniu Polski na G-20: To wielkie wydarzenie! To na pewno wielkie wydarzenie. Poprzedni wicepremier rządu PO-PSL reprezentował nas na tajnej Grupie Bilderberg, gdzie

kompletnie nie wiemy o czym rozmawiano, bo owiane jest to wielką tajemnicą. Tymczasem wicepremier Morawiecki udaje się na spotkanie z najważniejszymi politykami i najsilniejszymi krajami świata. To prawda, że różne kraje są zaproszone na te szczyty, ale tym razem to jednak my zostaliśmy tam zaproszeni. My zaczynamy być tym liczącym się państwem, brany pod uwagę na poważnie. Przystajemy być tak, jak za premiera



Tuska czy pani premier Kopacz poklepywani po plecach i prowadzeni za łokieć po czerwonym dywanie.

Stocznice z grupy MARS mają pracę. Pierwszy kwartał tego roku jest udany dla Stoczni Remontowej Nauta z Gdyni, z grupy MARS Shipyards & Offshore. Prowadzone są tam prace kilku nietypowych jednostek z różnych stron świata.

Wynagrodzenia mocno w górę. Kolejny dobry miesiąc dla pracownika. W firmach zatrudniających co najmniej 10 osób średnia pensja w styczniu wyniosła 4277,32 zł brutto - podał właśnie Główny Urząd Statystyczny. To o blisko 176 zł więcej niż rok temu, ale zdecydowanie mniej niż w rekordowym grudniu ubiegłego roku.

Zarobki w Polsce. Ponad połowę wzrostu przechwyciło 5 proc. najbogatszych. Nierówności w Polsce są coraz większe, a ponad połowę wzrostu dochodu w latach 2014-15 przechwyciło najbogatsze 5 proc. społeczeństwa - informuje Michał Brzeziński, naukowiec UW. Program 500+ tylko nieznacznie mógł zmienić te proporcje. ↗2

Połowy tygodnia

Rzeczpospolita” napisała nieprawdę o tym jakoby Marine Le Pen powiedziała, że razem z Kaczyńskim rozwali Unię. Wszystkie Bredzik-Durnowate i Grabce ze Szczerbami o niczym innym nie mówili. Petru to tak się wzruszył, że nawet bombastyczny list napisał. Do przywódców niektórych krajów unijnych i jednocześnie otwarty do wszystkich Europejczyków.

❑ W liście tym, oprócz hołdu, rzucił ciekawą zagadkę: *Wierzmy, że Schuman, Monnet i Adenauer stworzyli ją [UE] w równym stopniu i dla nas. W ten sam sposób, co Wałęsa, Geremek i Buzek budowali dla pozostałych Europejczyków - dokładając kolejne cegły do wytrwale wznoszonej budowli.* Ciekawe czy za rozwiązanie tego zdania Petru przewiduje jakieś nagrody...

❑ Inny zaś list napisał szef Ringier Axel Springer do pracowników wydawnictwa w Polsce. Z wytycznymi: *w nadchodzącym czasie na autostradzie unijnej integracji pojawia się nie tylko pas szybkiego i wolnego ruchu, ale też parking. I to jest właśnie moment, gdy do gry włączają się wolne media, takie jak my (...) większość naszych czytelników i użytkowników należy do tej miądzdzącej większości, która popiera członkostwo Polski w UE. Podpowiedzmy im co zrobić, żeby pozostać na pasie szybkiego ruchu i nie skończyć na parkingu.*

❑ Co nie jest dla nas niczym nowym, gdyż nie dalej jak w 1952 r. ówczesny premier Cyrankiewicz przedstawił ramy działania wolnej prasy w Polsce: *RSW „Prasa” wytyczne polityczne i programowe działalności otrzymuje z KC PZPR (Wydział Prasy). Oczywiście dziś - jak dawniej - czuwanie nad prawidłowym doborem, szkoleniem, rozstawieniem i wykorzystaniem kadr jest jednym z najtrudniejszych odcinków pracy Wydziału.*

❑ A kadry są ważne. Tajna operacja opozycji pod kryptonimem „konstruktywne wotum nieufności” weszła w fazę finalną. Zostało ujawnione nazwisko kandydata opozycji na premiera: Schetyna. Trochę szkoda, myślałem że jakiś Szczerbiec...


❑ Owa operacja ma znaczenie wyłącznie dla Schetyny i pokazuje z kim on musi pracować. Pardon, walczyć. Otóż tajna operacja „Wotum” służy walce Schetyny z Petru, Tuskiem, Kosiniakiem i Kamyszem. Czyli w ten sposób Schetyna przyznaje, że walczy dopiero o wejście do pierwszej ligi... ■

„tu.rybak”, 18/03/2017
<http://blogmedia24.pl/node/77217>

co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nateczas”, „tu.rybak”.

1  **Polska w gronie pięciu najlepszych państw do inwestowania.** Po raz kolejny US News & World Report opracował ranking najlepszych krajów świata. O ocenę 65 kryteriów takich jak jakość życia, międzynarodowa pozycja kraju, przychylności dla biznesu i inwestycji czy warunków rozwoju kariery zapytano tysiące reprezentatywnych osób z 36 krajów ze wszystkich kontynentów.

Efekt 500 plus? Mamy baby boom, może urodzić się najwięcej dzieci od siedmiu lat. Optymistyczna liczba porodów w styczniu pokazuje, że w tym roku może się urodzić ponad 400 tys. dzieci. Najwięcej od siedmiu lat. Potwierdzają się dane NFZ o rosnącej liczbie dzieci. Tylko w styczniu tego roku urodziło się o 2,3 tys. noworodków więcej niż w analogicznym okresie roku temu.

Rafalska stawia na rodziny. „To priorytet”. Priorytety, to: stworzenie polskim rodzinom warunków zachęcających do podejmowania decyzji o rodzicielstwie; ograniczenie ubóstwa, szczególnie w rodzinach wychowujących dzieci – powiedziała minister pracy.

Zarobki w służbie zdrowia. Radziwiłł: od lipca stopniowy wzrost wynagrodzeń. Projekt ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników medycznych zatrudnionych w podmiotach leczniczych został skierowany pod obrady Komitetu Stałego Rady Ministrów.

(Bez)kosztowe reformy w ochronie zdrowia. Posłowie rozpoczęli pracę nad ustawą wprowadzającą sieć szpitali. W kolejnych miesiącach do Sejmu powinien trafić m.in. projekt likwidacji NFZ i systemu ubezpieczeń zdrowotnych.

Pierwsze mieszkania z programu „Mieszkanie plus” już w tym roku. Kolejne gminy podpisują listy intencyjne ws. budowy mieszkań w ramach programu „Mieszkanie plus”. Miasta szykują już grunty pod inwestycje, a pierwsze budynki będą oddane jeszcze w tym roku.

98 proc. powiatów i 96 proc. gmin ma uchwały ws. sieci szkół. 98 proc. powiatów i 96 proc. gmin przyjęło uchwały o nowej sieci szkół – poinformowała w środę w Toruniu szefowa MEN Anna Zalewska. Kujawsko-pomorski kurator oświaty Marek Gralik podał, że w regionie przyjęto 100 proc. uchwał, 80 proc. z nich już zaopiniowano.

Szkoły będą kształciły w 213 zawodach - rozporządzenie podpisane. Minister edukacji Anna Zalewska podpisała nowe rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Dokument określa 213 zawodów szkolnictwa zawodowego, w których kształcenie będzie mogło być prowadzone od 1 IX 2017 r.

Nie jesteśmy gotowi, by przyjąć euro; można to rozważyć za 10-20 lat. Polska nie jest obecnie gotowa do przyjęcia euro, a kwestię tę będzie można rozważyć za 10-20 lat, uważa wicepremier, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki.

Sprawa zatrzymanych b. funkcjonariuszy służb rozwojowa. Zatrzymanie przez CBA dwóch b. funkcjonariuszy służb specjalnych to jeden z wątków tzw. afery podkarpackiej, badanej przez Biuro i prokuraturę w Katowicach. Według śledczych sprawa w dalszym ciągu jest rozwojowa; niewykluczone są kolejne zarzuty i zatrzymania.

Wyludzenia na kwotę 2,4 mln zł. CBA zatrzymało pracownika ARiMR. CBA zatrzymało Wojciecha R., pracownika podkarpackiego oddziału ARiMR, który miał pomagać przy wyludzeniu dopłat bezpośrednich do gruntów.

Kraków: CBA w Zarządzie Budynków Komunalnych po artykule o gminnych lokalach. Funkcjonariusze CBA weszli do Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie. Związane jest to z piątkowym artykułem w „Dzienniku Polskim”; napisano w nim o grupie lokalnych przedsiębiorców, którzy – według autorów - przejmują kontrolę nad gminnymi lokalami.

Sądy to jedna z twierdz postkomunizmu, na czele SN. Sądy to jedna z twierdz postkomunizmu; na czele jest tu Sąd Najwyższy - mówi prezes PiS Jarosław Kaczyński portalowi Onet.pl. Pytany, czy widzi potrzebę rekonstrukcji rządu powiedział, że popełniłby błąd, gdyby dziś mówił o rekonstrukcji, choć różnie ocenia ministrów.

To, co dowiedziałam się z dokumentów z Amber Gold, przeszło moje najśmielsze oczekiwania”. Wasserman: Tusk nadzorował szereg kluczowych kwestii w państwie. Jeśli wyszło na jaw, że wystąpiły w nich nieprawidłowości, to naturalnym jest, że pojawiają się pytania.

18. rocznica wstąpienia Polski do NATO. W całym kraju odbywają się obchody 18. rocznicy wstąpienia Polski do NATO. W Gdyni uroczystości uświetniła obecność Kompanii Honorowej i Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej.

Obecność NATO równie ważna jak wzmocniona polska armia. Dla Polski obecność NATO w naszej ojczyźnie jest symbolem naszego bezpieczeństwa w równym stopniu jak wzmocniona, zwiększona i zmodernizowana armia polska - powiedział szef MON Antoni Macierewicz.

W kwietniu początek tworzenia kolejnych brygada WOT. W maju rozpocznie się proces szkolenia żołnierzy pierwszych trzech brygad Wojsk Obrony Terytorialnej, wcześniej, bo w kwietniu - tworzenie kolejnych trzech brygad na Mazowszu i w warmińsko-mazurskiem - zapowiedział w czwartek pełnomocnik MON Grzegorz Kwaśniak.

Szewczak: EBC udziela gigantycznej pomocy publicznej wielkim koncernom europejskim. Podwyżka stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych to dowód na to, że w tym roku na rynku walutowym zajądą istotne zmiany, bo Amerykanie zapowiadają kolejne podwyżki - uważa Janusz Szewczak. „Niektóre kraje w sposób sztuczny manipulują kursami swoich walut, żeby uzyskać przewagę konkurencyjną np. w handlu”. Przypomina on, że obecnie poza Chinami praktycznie tylko Niemcy mają nadwyżkę w handlu zagranicznym, z kolei Stany Zjednoczone mają gigantyczny deficyt. Zdaniem Szewczaka, dzięki doświadczeniu pieniądza przez EBC, kraje i korporacje mogą wyjątkowo tanio pozyskiwać kapitał dzięki temu, że bank ten kupuje ich obligacje. „Unia zabraniała nam udzielenia pomocy publicznej polskim stocznicom, natomiast EBC udziela gigantycznej pomocy publicznej wielkim koncernom europejskim w tym również niemieckim, takim jak Volkswagen. To są rzeczy skandaliczne, bo widać nierówne traktowanie Polski, oraz krajów Europy Środkowej” - powiedział.

Na G20 m.in. o nierównowagach w handlu międzynarodowym. Jednym z tematów spotkania G20 są nierównowagi w handlu międzynarodowym - powiedział w sobotę w Baden-Baden wicepremier, minister rozwoju i finansów Mateusz Morawiecki. Zazaczył, że Polska rozumie argumenty dotyczące zarówno ochrony własnych rynków, jak i większej swobody.

Grupa G20 nie dogadała się w sprawie wsparcia dla wolnego handlu. Uzgodnienie wspólnej linii w polityce handlowej uniemożliwił sprzeciw USA. Deklaracje o odrzuceniu protekcjonizmu i wsparciu wolnego handlu były tradycją szczytów G20 przez ostatnie 10 lat. Tym razem jednak ograniczono się jedynie do ogólnikowego sformułowania o konieczności zwiększeniu udziału handlu w światowej gospodarce. Zdaniem agencji była to „wyraźna porażka Niemiec, które walczyły o zachowanie poprzednich zobowiązań G20”.

USA. Merkel i Trump o współpracy w ramach NATO i o wolnym handlu. Kanclerz Niemiec Angela Merkel powiedziała w Waszyngtonie po spotkaniu z prezydentem USA Donaldem Trumpem, że liczy na to, iż UE i USA wznowią zamrożone obecnie negocjacje w sprawie porozumienia o wspólnej strefie wolnego handlu (TTIP).

Wpływy z VAT wyższe aż o 40 proc. Jeżeli tę tendencję uda się utrzymać, to tegoroczne wpływy z VAT zaplanowane na 143 mld zł, uda się zrealizować - podkreśla dr Zbigniew Kuźmiuk. Dane za dwa miesiące potwierdzają, że widać wyraźnie pozytywne rezultaty zarówno zmian w prawie dotyczących podatków, w tym głównie podatku VAT, wprowadzonych w poprzednim roku przez rząd premier Szydło, ale także walki wszystkich służb państwowych z mafią VAT-owską.

Porozmawiają o innowacjach. 28 marca odbędzie się szczyt premierów V4 w Warszawie. Szefowie rządów V4 wezmą też udział w Kongresie Innowatorów Europy Środkowo-Wschodniej. Premierzy Polski, Węgier, Czech i Słowacji wezmą udział w jednym z paneli kongresu. Głównym organizatorem jest Polski Fundusz Rozwoju. Na kongres są zaproszeni m.in. przedstawiciele innowacyjnych firm z krajów V4, start-upy i organizacje pozarządowe.

Wyobrażamy sobie życie bez Gazpromu - powiedział we wtorek prezes PGNiG Piotr Woźniak. Spółka przedstawiła strategię na lata 2017 - 2022. Właśnie w 2022 r. wygasa tzw. kontrakt jamalski z Gazpromem na dostawy gazu do Polski.

Ogromne wpływy Gazpromu w Komisji Europejskiej. KE dąży do tego, aby Gazprom uniknął kar, mimo że stosował przez kilkanaście ostatnich lat praktyki monopolistyczne - twierdzi dr Zbigniew Kuźmiuk. W marcu 2015 roku KE ogłosiła, iż postawiła rosyjskiej firmie zarzuty dotyczące nadużywania pozycji rynkowej na 8 rynkach krajów Europy Środkowo-Wschodniej - Litwy, Łotwy i Estonii, Czech, Słowacji, Węgier, Bułgarii i Polski. Kontrola obejmowała okres od momentu członkostwa tych krajów w UE i wszystkie one niestety wystąpiły także na polskim rynku (szacunkowo w związku z kontraktem podpisanym z Rosjanami przez rząd Tuska Polska płaciła za gaz ok. 2 mld USD rocznie więcej niż powinna). KE, stawiając Gazpromowi tak ciężkie zarzuty, mogła zgodnie z europejskim prawem ukarać tę firmę karą aż do 10% wartości jej obrotów (a więc karą w wysokości nawet kilkunastu miliardów USD) i żądać zaprzestania stosowania monopolistycznych praktyk. Niestety była dla Rosjan znowu wyrozumiała. Zaprezentowany w ostatnich dniach komunikat Komisji wpisuje się w tę wcześniejszą wyrozumiałość i bazuje na słowie Gazpromu, że już więcej praktyk monopolistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej nie będzie stosował. ■

„Maryla”, 18/03/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/77216>

Polskie dziennikarstwo na dnie, czyli co powiedział rabin

Ja się naprawdę pochlastam, słowo daję! Takiej erupcji głupoty rodem z magla, również po stronie tzw. naszych, dawno nie widziałam. Zaczniemy więc od początku, po raz kolejny, czyli od starego żydowskiego dowcipu, oto on:

Rzecz dzieje się w II RP. Mosze Grundman jedzie do Stanów. Ma już odłożony tysiąc dolarów, ale postanawia je powierzyć na czas wyjazdu rabinowi. Rabin zastrzega, że musi mieć świadków, przywołuje więc kilku członków gminy i rzecz zostaje załatwiona. Po roku Mosze wraca i radośnie udaje się do rabina:

- Rebe, przyszedłem po moje pieniądze!

- Jakie pieniądze?

- Rebe, powierzyłem ci tysiąc dolarów!

- Nic mi o tym nie wiadomo!

- Rebe, przecież byli świadkowie!

- Dobrze, to zawołajmy tych świadków.

Przychodzą wezwane osoby i rabin pyta:

- Mosze mówi, że dał mi jakieś pieniądze i mówi, że wy to widzieliście!

- My? My nic nie widzieliśmy takiego!

Mosze rwie włosy z głowy, a rabin mówi:

- Mosze, ty się uspokój, ja tobie zaraz oddam twoje pieniądze, ja chciałem ci tylko pokazać, z kim ja muszę pracować....

A teraz wrócimy do ad remu, czyli o co biega z tym Tuskiem i całą resztą.

I. Czy można było uniknąć awantury z TK? Oczywiście, wystarczyło zwołać wcześniej posiedzenie sejmu. No to po co ona wybuchła? Patrz wyżej, czyli odpowiedź rabina. Podczas gdy opozycja przez półtora roku robiła z siebie głupków, Targowicę i co tam jeszcze, Rzepliński szalał, a UE popisywała się swoją bezczelnością prezydent skonstruował ramy polityki zagranicznej, rząd spokojnie przeprowadził sztandarowe reformy, a teraz zabrał się za reformowanie sądownictwa z pełnym poparciem społecznym.

II. Czy można było zdjąć Tuska ze stanowiska? Może i można było, ale po co? Saryusz-Wolski jest za inteligentnym i zbyt doświadczonym politykiem, żeby je objąć, mógłby realnie wpływać na działania jedynego naprawdę w pełni decyzyjnego ciała w UE czyli Rady Europejskiej, a do tego wszak Niemcy nie mogli dopuścić. Dlatego Polska namówiła się z Anglią i Węgrami, które obiecały wstrzymanie się od głosu, bo inaczej nie mogły się zachować po wyrzuceniu Saryusza-Wolskiego z EPL. To namawianie się było bardzo nagłośnione, więc oczywiście Angela natychmiast pognąła ich przekupywać. Co dostali Angole, z czasem się przekonamy przy realizacji Brexitu, zapewne my dostaniemy coś w zamian od nich. Węgrzy dostali nareszcie wsparcie finansowe, o które zabiegali od lat, czyli pomogliśmy bratankom w trudnej sytuacji finansowej.

Co uzyskała od nich Angela? Zgodę na to, że nie będzie normalnego głosowania, czyli nie będzie głosów ani „za” ani „wstrzymujących się”. Wykorzystano formalnie procedurę przedłużenia kadencji i Merkel ogłosiła triumfalnie, że było 27:1, co jest nieprawdą, ponieważ wiemy tylko, że był jeden sprzeciw ze strony Polski, reszta głosowania się nie odbyła, po prostu. Co zyskała Polska? Znowu patrz wyżej, czyli odpowiedź rabina.

Ograliśmy ich jak dzieci, na co zwraca już

uwagę nawet prasa niemiecka. Zaś na opowieści o osłabieniu grupy V4, rozpadzie sojuszy Międzymorza itp. najlepiej odpowiedział Eli Barbur w swojej notce „Bibi do WYSZEHRADU”, cytuje: „Izraelski premier Benjamin Netanjahu przyjął zaproszenie do udziału w lipcowym spotkaniu Grupy Wyszehradzkiej na Węgrzech”... A spotkanie Angeli z Trumpem zostało przełożone z powodu śnieżyicy.

Naczelnik Kaczyński w wywiadach snuje dumne legendy dla patriotów (i dobrze!), ale sedno sprawy zawarła Beata w swojej wypowiedzi do Hollanda. Anglia wychodzi, tym samym zostaje naruszona równowaga w UE, czyli kontrola Niemiec. Ktoś musi wskoczyć na to miejsce, zwłaszcza że przed nami seria wyborów w państwach UE, po których wiele może ulec zmianie. A Europę dwóch prędkości to one sobie mogą.... Na czym zarobią, jak zrezygnują ze ssania byłych demoludów? Teraz jasne? Ludzie, myślcie, naprawdę... ■

„eska”, 15/03/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77193>

Jak może upaść UE

Wyniki wyborów w Holandii wskazują na zwycięstwo dotychczasowego premiera Rutte'go.

Może mieć 31 mandatów w 150-osobowym parlamencie, podczas gdy partia Wildersa, chadecy oraz liberałowie uzyskali po ok. 19 mandatów. Ucieszy to władzę w Brukseli. Mimo to kryzys UE jest faktem. Ciągłe wygłasza się proroctwa na temat rychłego jej upadku. Po Brexicie Wielkiej Brytanii przepowiada się inne „exity”: Frexit, Italexit, Nexit itp. Istnieje jednak inna możliwość.

UE będzie pozomie trwała w dotychczasowym kształcie, tylko powoli straci znaczenie. Trochę tak, jak to było ze starożytnym Rzymem. Instytucje Republiki Rzymskiej trwały do końca istnienia Cesarstwa Rzymskiego [zachodniego], tylko przez ostatnie kilkadziesiąt lat straciły znaczenie. Wciąż trwał Senat, konsulowie itp., tyle, iż faktyczną władzę sprawowali cesarze, a w ostatnim okresie grupy pretorian [odpowiednik dzisiejszych junt wojskowych], wybierające i mordujące cesarzy.

Podobnie może stać się z UE. Biurokracja brukselska będzie sobie istniała, Komisja Europejska będzie wydawała dyrektywy, Parlament Europejski będzie obradował, tylko pies z kulawą nogą nie będzie na to zwracał uwagi. Prześmak takiej sytuacji mieliśmy już podczas kryzysu imigracyjnego. Zarówno Niemcy, jak i KE były przeciwko ograniczaniu napływu imigrantów, ale mimo to szlak bałkański został zamknięty na początku 2016 roku. We wrześniu 2015 postanowiono rozlokować w różnych krajach UE 130 tys. migrantów. Dotąd rozlokowano może z 10 proc. z nich. Władza UE stanie się iluzoryczna, a w konkretnych sprawach decydować będą państwa lub tworzone ad hoc grupy państw.

Oczywiście istnieją także bardziej mroczne scenariusze przewidujące jakąś wielką wojnę, a przynajmniej wybuch zbrojnych konfliktów między muzułmanami a rdzennymi Europejczykami. Do upadku UE nie trzeba jednak tak dramatycznych wydarzeń. Wystarczy stopniowa erozja trwająca kilka lub kilkanaście lat. ■

„elig”, 15/03/2017 - 22:21

<http://blogmedia24.pl/node/77196>

Polexit

1. Są takie sytuacje, gdy nawet taki twardy realista jak ja, chciałby krzyknąć: *chwilo – trwaj!*

A przydarzyła mi się ta zachcianka, gdy przeczytałem u Hajdarowicza, że Prezes (TEN Prezes) wraz z Marie Le Pen będą eurokołchoz rozpirzali. **Bo ja, jako trzeźwo myślący człowiek, byłem przeciw wejściu do eurokołchozu, a więc zbojkotowałem referendum akcesyjne (jedyną szansą było nieprzekroczenie progu frekwencyjnego wynoszącego 50%+).**

Niestety, cała Magdalena namawiała *ciemny lud* (to nie ja – to Kurski) do głosowania na TAK, a tych najtwardszych eurosceptyków fenomenalnie wyrołował Roman Giertych, namawiając, by szli do referendum i głosowali na NIE, tym sposobem gwarantując minimalne przekroczenie wspomnianego progu frekwencyjnego.

2. Tylko *wariat albo agent* (bez wierzgania – to cytat z Prezesa, TEGO Prezesa) mógł twierdzić, że akcesja nie oznacza utraty suwerenności na rzecz najsilniejszego państwa eurokołchozu, czyli Niemiec, czego właśnie teraz doświadczamy, stąd i mój entuzjazm dla Polexitu: **skoro byłem przeciw wejściu do eurokołchozu, to jestem i będę za wyjściem z niego przy pierwszej sposobności.**

Dlatego, kiedy usłyszałem, że Prezes (TEN Prezes) zrozumiał swój błąd sprzed 14 lat i już nas z tego eurokołchozu jak Mojżesz z ziemi niewoli wyprowadzi, ucieszyłem się niezmiernie.

Niestety, chwila (jak to chwila) wiecznie trwać nie chciała, i czar przysł, a zastąpił go wk...w.

Wszelkiego rodzaju sugestie, że chcemy wyprowadzić Polskę z Unii są kłamstwem.

Ktoś, kto tak mówi, kłamie, manipuluje - powiedział Prezes (TEN Prezes) na konferencji prasowej. I było po ptokach.

No cóż, odnoszę nieprzyjemne wrażenie, że polscy politycy mają już mentalność rabów - pazurami się tej UE trzymali będą.

To są mentalni niewolnicy wg których „nie istnieje życie poza UE” (coś jak w podziemnym państwie kobiet pokazanym w „Seksmisji”).

3. I nagle, na tej samej konferencji, kolejny promyk nadziei:

Dziś staje realny problem Europy dwóch prędkości. Słuchałem Buzka, który mówił, że sprawa jest właściwie rozstrzygnięta. Polska stawia temu opór. Dziękuję pani premier Szydło, że się sprzeciwiła, ta koncepcja oznacza właściwie koniec Unii i musimy walczyć, by nie została zrealizowana.

No, to jesteśmy w domu:

jeśli Niemcy uznały, że eurokołchoz ma mieć 2, 3 czy 23 prędkości – to tak będzie!

A polski rząd będzie miał w tej kwestii tyle do gadania, co Polak na Gestapo.

Pani Kanclerz kochana – jak ja Pani jestem wdzięczny za to rozwalenie eurokołchozu!

14 lat na to czekam i wygląda na to, że się jednak doczekam! Nie ma to jak wasza stara, dobra szkoła cioci Stasi!

To co?

Dankeschön und auf Wiedersehen?

No dobrze

Allah Akbar! ■

„Ewaryst Fedorowicz”, 14/03/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77186>

Feministyczny samograj

Walka o prawa kobiet przechodziła różne fazy. Była czymś bardzo ważnym i wymagała odwagi. Obecnie pozostało jeszcze sporo do zrobienia, a w wielu krajach III Świata czeka harówka od podstaw i od samego początku.

Na Zachodzie ruch feministyczny poszedł w kierunku, gdzie się sam ośmiesza i zraża niepotrzebną agresywnością. Niestety, uruchomione zostały mechanizmy, które nie pozwalają na niezbędną korektę. Wręcz odwrotnie, utrwalają w tym ruchu to, co dawniej pod koniec PRL-u nazywało się betonem. Opisuje to George Jonas w swojej książce zatytułowanej „Politically Incorrect”, Lester Publishing limited, Toronto 1991 (rozdz. pt. „Greasing the squeaker sex”). Oto jego treść:

„Nic nie potwierdziło bardziej ludowego powiedzenia o smarowaniu puszczającego koła niż ruch kobiecy w ciągu kilku ostatnich dekad. One puszczają nieustannie i w rezultacie były smarowane. Jednak paralela kończy się właśnie w tym miejscu. Koła, jeżeli je smarować regularnie, przestają puszcząć. Metal jest rozumny w przeciwieństwie do ruchu kobiecego.

Myślę, że przyczyna tego jest po części instytucjonalna, a po części psychologiczna. Część instytucjonalna wynika stąd, że obecnie całkiem dużo osób utrzymuje się z feminizmu. Naprawianie postrzeganych krzywd kobiet stało się wyborem kariery życiowej. Są profesjonaliści, specjaliści, eksperci na tym polu, którzy by stracili pracę, gdyby ten business wysechł. Feminizm stał się gałęzią przemysłu. Zatrudniając wiele kobiet, a nawet mężczyzn, stał się częścią gospodarki narodowej.

Są prawnicy, biurokraci i akademicy pracujący w organizacjach poświęconych „statusowi kobiet” i „studiom kobiecym”. Administracja rządowa na różnych swych poziomach ma całe działy, agencje rządowe i nawet duże przedsiębiorstwa mają całe wydziały bijące pianę studiów, dyrektyw i programów z tego samego pola. Zatrudniają sekretarki i woźnych. Badacze, bibliotekarzy i inspektorów oraz stałe albo ad hoc komisje rządowe. Dziennikarze i znawcy specjalizują się w „sprawach kobiecych”. Są ministrowie zajmujący się statusem kobiet. A jak są ministrowie, to są i ministerstwa.

Wielu piszczących otrzymuje pensje lub otrzymuje zapłatę według stawek profesjonalistów. Feminizm już dawno przestał być misją dla wolontariuszy, jak na przykład w obronie młodych fok. Obecnie zapewnia dobre życie wielu ludziom. Dla niektórych z nich jest jedyną możliwością alternatywną poza odpowiadaniem, na telefony albo kopaniem rowów łopata. Piszczanie jest jedyną pracą, do której mają kwalifikacje...

Czynnik psychologiczny jest oczywisty. Kiedy uwarunkujesz całe pokolenie co do idei fundamentalnego zła, niektórzy osobnicy stają się nadmiernie wrażliwi aż do poziomu fanatyzmu. Widzą zło nawet tam, gdzie nigdy go nie było; dostrzegają je tam, gdzie dawno przestało występować. Dla nich każda niespełniona ambicja zamienia się w prawo, które mu zabrano; każda nierówność, bez względu na przyczyny, będzie się wydawała efektem dyskryminacji. Niektórzy będą identyfikować każdy problem, który jest nieodłączny od ludzkiej kondycji, jako spowodowany wrogością do ich grupy i mogą czuć się wykorzysty-

Zrzućmy się na śmieciarkę dla Zborowskiego

Ilość aktorów scen wszelakich pielgrzymujących do „Gazety Wyborczej” może świadczyć o tym, że czerscy wkrótce otworzą swoją własną scenę.

Teatr Żydowski już jest, Narodowy również, więc wszystko wskazuje na to, że ruszy tam scena antynarodowa. Tym razem pielgrzymem okazał się Wiktor Zborowski, który przeprowadzając wywiad, Agnieszce Kublik opowiedział następującą historijkę: „Niedawno wzdłuż rowu szedłem i wyminął mnie samochód pełen patriotów. Rozpoznałem ich, bo na aucie mieli nalepione, że pamiętają powstanie warszawskie, że „żołnierze wyklęci” i śmierć wrogom ojczyzny. I z tego pełnego patriotów samochodu wypadły do rowu dwa opakowania po pizzy, parę puszek po piwie, sztućce plastikowe i papierowe kubki. I pojechali dalej wrogom ojczyzny śmierć zadawać. Posprzątałem po patriotach. Boję się, że jeszcze bardzo długo będziemy po nich sprzątać”. No proszę, kto by pomyślał, że tak znany i zapracowany aktor ma jeszcze czas by sprzątać przydrożne rowy zanieczyszczane przez polskich patriotów. Szkoda tylko, że Zborowskiemu zabrakło refleksu i nie uwiecznił komórką tego wstrząsającego zdarzenia. A może po prostu nie zabrał ze sobą telefonu? No cóż zdarza się.

Ja też kiedyś spacerując po lesie spostrzegłem przedstawicieli elity, którzy nagle zatrzymali swój samochód. Siedzącą obok kierowcy kobieta pozostała na miejscu, a jej towarzysz podróży, zapewne mąż, wysiadł, otworzył tylne drzwi i wyprowadził na zewnątrz wyraźnie wystraszonego psa. Wszedł kilka metrów w głąb lasu i przywiązał biedne zdezorientowane zwierzę do sporej brzozy, po czym wrócił do samochodu i odjechali. Skąd wiem, że byli to przedstawiciele elity? Otóż na półce za tylnym siedzeniem zauważyłem leżące egzemplarze „Gazety Wyborczej” i „Newsweeka”, a z głośników samochodu lewotał rozbrzmiewał przebrój Tymona Tymańskiego lewotał mniej więcej tak: „Dymać Orła Białego / Dymać Orła Białego, cha-cha boom!” Moja historijka jest tak samo wiarygodna jak ta opowiedziana przez Wiktora Zborowskiego, tylko jakimś dziwnym trafem i ja zapomniałem skorzystać z możliwości mojej komórki.

Po Zborowskim na Czerską zawitał aktor Jerzy Radziwiłowicz, aby wspólnie z redaktorką An-

gelią Swobodą pochylić się nad ksenofobią Polaków tolerowaną przez wredny prawicowy rząd. Miała się ona wyraźnie nasilić przez ostatni rok. Radziwiłowicz mówi: „Ujawniła się. Przecież tego typu zdarzenia miały miejsce od dawna. Tylko teraz nagle się okazało, że wolno. Że niestety wolno. Pamięta pani niedawne ataki agresji wobec ludzi wyglądających inaczej niż większość społeczeństwa? Wobec mówiących w innym języku? Pamięta pani to pobicie w Warszawie profesora, który w tramwaju mówił po niemiecku? Zbrodnia straszliwa. Ludzie obecnej władzy mają na to odpowiedź lekceważącą, umniejszającą. Że to wybryk jakiś. A przecież to są przestępstwa, bo zwykle jest to agresja nie tylko słowna, ale również fizyczna. I jest przyzwalający na to klimat. [...] No i ksenofobia się niestety rozwija - musimy wysłuchiwać różnych ludzi, którzy bez żadnej zenady się w taki sposób wypowiadają. A władza nie zwraca im uwagi na to, że już same te wypowiedzi mogą być zakwalifikowane jako przestępstwo”.

Chciałoby się zapytać aktora Radziwiłowicza, gdzie był wraz ze swoją wrażliwością, kiedy jego ukochana władza nie reagowała gdy brutalnie atakowano ludzi modlących się pod krzyżem na Krakowskim Przedmieściu i moczem gaszono znicze? Gdzie był, kiedy Palikot proponował zastrzelić i wypatroszyć Jarosława Kaczyńskiego? Gdzie był, kiedy członek PO zamordował w Łodzi działacza PiS? Jaka jest reakcja Radziwiłowicza, kiedy w jego Krakowie kodziarska hołota próbuje blokować Jarosławowi Kaczyńskiemu dostęp do grobu brata i bratowej? Ja bardzo przepraszam, szanowni aktorzy, ale jesteście kompletnie niewiarygodnymi komediantami bez litości eksploatowanymi przez lewactwo, które doskonale potrafi wykorzystywać waszą próżność, narcyzm i nieuleczalny nałóg parcia na szkło. Skoro postanowiliście zarabiać na życie wypowiedzianiem cudzych kwestii to tego się trzymajcie. Kiedy zaczynacie mówić z własnej głowy to „słuchać hadko” jak mawiał Longinus Podbipełta, w którego postać wcielił się kiedyś Zborowski. Miał całkowitą rację nieżyjący już reżyser Kazimierz Dejmek mówiąc, że: „Aktor jest od grania, a d...a od s...a”. Niestety, wam najlepiej wychodzi to drugie. ■

„kokos26”, 13/03/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77178>

Artykuł z „Warszawskiej Gazety”

wani i ofiarami uprzedzeń; ich frustracje sięgają aż do nieodwzajemnionej miłości.

Ci ludzie będą postrzegać wszystkie swoje impulsy i interesy jako uprawnione, podczas gdy impulsy i interesy innych będą im się wydawać jako wewnętrznie egoistyczne i złe. Będą starali się wzmocnić swoje idee przy pomocy prawa, a jednocześnie zabronić prawnie zajmowanie stanowiska im się przeciwstawiającego.



Ten stan psychologiczny poczucia krzywdy zawsze i w każdej sferze, oczywiście nie jest właściwy tylko dla feministek. Jest wiele innych grup uwarunkowanych w ten sam sposób. Jednak żadna z nich nie potrafi piszczeć tak głośno, jak feministki, by przyciągnąć uwagę Państwa.

Zjawisko to często przynosi rezultaty w postaci przepisów prawa oraz innych działań społecznych, które są kosztowne i niekorzystne dla społeczeństwa jako całości. ■

„Tymczasowy”, 17/03/2017

<http://blogmedia24.pl/node/77208>